

wało na ziemiach polskich ponad sto lat (do 1946 r.), zatem były to reguły postępowania dla kilku pokoleń Polaków. Skoro w oparciu o te prawa tak długo opierało się orzecznictwo sądowe, nie należy zatem wyczerpujących informacji o tych kodeksach szukać w opracowaniach z powszechnej historii prawa. Również szerszego omówienia oczekuje dziś Czytelnik o zmianach w prawie po 1945 r. Ukształtowany wówczas system prawa ludowego wymaga jasnej oceny, która mogłaby wykazać, w jakim stopniu naruszony został model demokratycznego państwa prawa.

Praca jest ambitnie zrealizowanym dziełem o edukacyjnym charakterze. Została pomyślana jako przewodnik prowadzący w sposób logiczny od narodzin prawa na ziemiach polskich, poprzez tysiąclecie aż do współczesnego demokratycznego państwa prawa. Prezentowany materiał okazać się może niezbędny dla każdego, dobrze przygotowanego do swego zawodu jurysty. Powiedzieć można, iż bez przesady i nadmiernej szczegółowości, przedstawiono ewolucję prawa sądowego Polski. Atrakcyjność książki podnoszą ilustracje ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie i Biblioteki PAN w Gdańsku. Lektura pracy o dziejach prawa polskiego wykazuje, że prawo służyło różnym określonym celom i w różnym stopniu i charakterze bywało wykorzystywane. Realizacja celów państwa za pomocą prawa cywilnego czy karnego przy nieostrych i nieprecyzyjnych sformułowaniach przepisów prawnych, miejmy nadzieję, stanowić już będzie tylko epizod z dziejów prawa stosowanego dawniej na ziemiach polskich i w Polsce.

PIOTR JUREK (Wrocław)

Brad Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu*, ss 360, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1999 r.

Myśl konserwatywna cieszy się od pewnego czasu w naszym kraju niestabnym zainteresowaniem, o czym świadczy liczba publikacji wydanych w ciągu ostatnich kilku lat (np. „Konserwatyzm” Ryszarda Skarżyńskiego, która prezentuje dorobek zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej myśli konserwatywnej). Książka Brada Minera stanowi popularne ujęcie tego tematu. Podtytuł książki „Osobiste spojrzenie” oddaje charakter tej publikacji. Zresztą sam autor w przedmowie wyjaśnia, iż nie było jego ambicją przedstawianie faktografii w sposób charakterystyczny dla wydawnictw typu Encyklopedia Britannica. Prezentuje ona w sposób przystępny idee konserwatywne, jednocześnie zachęcając do dalszego ich pogłębiania lub studiowania.

Mimo, iż tytuł książki odnosi się do konserwatyzmu w ogóle to jednak sposób ujęcia pewnych zagadnień sprawia, iż podtytuł śmiało mógłby zawierać przymiotnik „amerykański”. Jednocześnie jest ona napisana w taki sposób, który umożliwia czytelnikowi nie amerykańskiemu poznanie specyfiki amerykańskiej myśli konserwatywnej, która – na co autor sam niejednokrotnie zwraca uwagę – charakteryzuje się pewną odrębnością w stosunku do europejskiej.

Bardzo modne, popularne ostatnio „encyklopedyczne” przedstawianie zagadnień skłoniło również autora do zastosowania tej formuły. Niesie to za sobą pewne niebezpieczeństwa, jak chociażby wybiórcze potraktowanie tematu, konieczną skrótowość która może powodować niezbyt dogłębne, powierzchowne ujęcie tematu. (np. w hasłach *G. K. Chesterton* czy *Jan Paweł II* autor w niedostateczny sposób przedstawił poglądy tych osób). Jednakże mimo tych potknięć autor wybrnął z kłopotów obronną ręką.

Książka jest „prześiknięta” aktualnym amerykańskim życiem politycznym (np. hasło *Limbaugh Rush* lub częste aluzje do aktualnej sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych). Nie

brakuje pewnych uszczypliwości (np. w stosunku do Newta Gingricha), ale jest to raczej konsekwencja temperamentu autora, aniżeli świadoma prowokacja. Dzięki takiemu podejściu możemy zrozumieć istotę i wczuć się w klimat intelektualny amerykańskiego konserwatyzmu. Dla czytelnika europejskiego takie ujęcie tematu jest na pewno bardzo atrakcyjne.

Wybranych zostało ponad dwieście haseł, na które składają się najważniejsze pojęcia, instytucje, idee i osobistości, które mają większy czy mniejszy związek z myślą konserwatywną. Każde hasło kończy się cytatem, dzięki czemu publikacja staje się bardziej ciekawa. Niestety, niekiedy brak stosownych odnośników w hasłach, co powoduje, iż dla zachowania jasności i logiczności wywodów najlepiej czytać je „od A do Z” (np. hasła *F.A. Hayek, liberalizm*).

Największym chyba problemem, z którym zetknął się nie tylko autor tej książki, jest próba definicji konserwatyzmu. Nakłada się na to również inne rozumienie tego pojęcia w kulturze amerykańskiej, a inne w europejskiej (kontynentalnej, ale chyba również angielskiej). Autor np. konsekwentnie podkreśla, iż konserwatyzm amerykański łączy się nierozdzielnie z kapitalizmem wolnorynkowym. Takie ujęcie konserwatyzmu w Europie jest na pewno dyskusyjne.

Omówione są raczej enigmatyczne dla Europejczyka odmiany amerykańskiego konserwatyzmu, np.: paleokonserwatyzm, neokonserwatyzm, stara prawica, nowy konserwatyzm. Dzięki temu zaprezentowany obraz amerykańskiego konserwatyzmu jest pełniejszy i wbrew stanowisku autora nie jest tak jednoznaczny. Przedstawione są dość istotne różnice poglądów np. w stosunku do państwowej opieki społecznej czy izolacjonizmu. Neokonserwatyści np. akceptują konieczność istnienia systemu opieki społecznej oraz godzą się na interwencjonizm. Z kolei paleokonserwatyści są zdecydowanymi przeciwnikami państwowej opieki społecznej, będąc jednocześnie (w przeciwieństwie do neokonserwatystów) zwolennikami szeroko rozumianego izolacjonizmu. Przy okazji dowiadujemy się, iż zaskakująca ewolucja poglądów politycznych obecna jest również w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych. Wielu głośnych konserwatystów wcześniej miało przygodę z marksizmem czy innymi lewicowymi utopiami (np. James Burnham, Irving Kristol). Autor wręcz stwierdza, iż większość neokonserwatystów miała wcześniej poglądy marksistowskie (w hasle *antykomunizm*).

Mimo obecności haseł takich jak *socjalizm, komunizm czy liberalizm*, autor niestety nie znalazł miejsca na omówienie poglądów komunitarian, którzy w pewnym zakresie odwołują się do tradycji konserwatywnej. Brakuje również hasła „chadecja”, co można tłumaczyć chyba tylko tym, iż myśl chrześcijańskiej demokracji na gruncie amerykańskim jest po części tożsama z konserwatyzmem (hasło *chrześcijańska prawica*).

W kilku hasłach autor próbuje odnieść się do tradycji liberalnej. Biorąc pod uwagę fakt, iż pojęcia „liberał, liberalny” mają inne konotacje polityczne w Stanach Zjednoczonych a inne w Europie, autor rozróżnia liberalizm klasyczny od liberalizmu opiekuńczego (*welfare liberalism*). W tym pierwszym dostrzega pewne elementy (stosunek do wolności czy własności), które zapłodniły współczesny konserwatyzm amerykański. Natomiast drugie znaczenie liberalizmu odnosi się do lewicy amerykańskiej czy europejskiej socjaldemokracji. Aby jeszcze bardziej pokreślić różnice pomiędzy tymi dwoma znaczeniami, autor w jednym z haseł przedstawia libertarianizm. Jako „klasycznego libertarianina” widzi Hayeka. Jednakże brak bardziej szczegółowego rozróżnienia pomiędzy libertarianizmem a klasycznym liberalizmem (autor ma chyba na myśli angielskie znaczenie tego pojęcia?) powoduje, iż zaliczanie Hayeka do myślicieli libertarianiskich budzi pewne zastrzeżenia.

Godnym odnotowania jest fakt przedstawienia bogatej panoramy życia intelektualnego konserwatystów w Stanach Zjednoczonych, skupionych wokół czasopism (np. sztandarowe „National Review” czy „The American Spectator”), instytutów naukowych i fundacji (np. „American Enterprise Institute”, „Heritage Foundation”). Autor przedstawia wkład tych ośrodków w życie intelektualne i polityczne w USA oraz wykazuje różnice pomiędzy nimi.

Część haseł to hasła ogólne, składające się na wyznaczenie wiary konserwatystów, jak np. hasła *wiara, tradycja, zmiana, autorytet*. Wśród nich jednak brakuje hasła *rewolucja francuska*, które dla konserwatyzmu europejskiego ma znaczenie wręcz pierwszorzędne. Za to w wielu hasłach przewija się problematyka związana z rewolucją amerykańską, która dla konserwatystów

amerykańskich jest swego rodzaju drogowskazem (np. hasła *uprawnienia stanów, prawo naturalne*).

Spora część haseł związana jest z osobami. Mimo amerykańskiego spojrzenia nie brak tutaj nazwisk myślicieli europejskich, choć nieco dziwić może dość szeroka gama od Josepha de Maistre'a do Karla Poppera. Wskazuje to jeszcze raz na rozmaite źródła konserwatyzmu amerykańskiego i jego niejednoznaczne postrzeganie.

W końcowej części publikacji zamieszczone zostały eseje, w których amerykańscy naukowcy przedstawiają genezę myśli konserwatywnej. W pierwszym z nich Carnes Lord opisując wpływ grecko-rzymskie analizuje m.in. filozofię Platona, Arystotelesa i Cyncerona. Cytując Arystotelesa dochodzi do wniosku, iż konserwatyzm klasyczny nie jest konserwatyzmem wolnorynkowym. W kolejnym artykule Jacob Neusner doszukuje się wpływów tradycji żydowskiej na współczesny konserwatyzm. Zdaniem autora judaistyczna koncepcja porządku społecznego, wyraża zasadę nienaruszalności własności prywatnej, zobowiązania jednostki wobec społeczności czy odpowiedzialności za własne czyny. James Schall w tradycji chrześcijańskiej dostrzega wpływ na myśl konserwatywną poprzez m.in. opracowanie teorii prawa naturalnego i uznanie zasady hierarchii i pomocniczości jako elementów życia społecznego. Peter Stanlis omawia wpływ, jaki miała rewolucja amerykańska na współczesną myśl konserwatywną.

Najciekawszym chyba esejem, który jest bardzo bliski poglądom autora Encyklopedii jest esej ostatni pióra Charlesa Keslera. Autor zmagając się z historią amerykańskiego konserwatyzmu wskazuje na różnice dzielące amerykański i europejski konserwatyzm. Konserwatyzm amerykański, zdaniem autora przychylniej traktuje równość ludzi i naturalne prawa. Jest przy tym bardziej demokratyczny i republikański niż jego europejski odpowiednik. Wiąże się to m.in. ze spuścizną pozostawioną przez Ojców Założycieli. Spuściznę tę atakował najpierw ruch progresywistów, a następnie liberałowie. Konserwatyści czynnie przeciwstawiali się temu zjawisku od lat osiemdziesiątych XIX wieku, jednakże o zorganizowanym ruchu konserwatywnym możemy mówić, zdaniem autora, dopiero po epoce Nowego Ładu i po drugiej wojnie światowej. W tym czasie ukazało się wiele książek, które określały, czym jest konserwatyzm oraz pism, które propagowały myśl konserwatywną. Uaktywniły się ponadto ośrodki myśli konserwatywnej związane z uniwersytetami, instytucjami i fundacjami. Autor zauważa, iż w swojej historii amerykański ruch konserwatywny zawsze był podzielony na tradycjonalistyczne i libertarianie skrzydła.

Książka kończy się ciekawie zaprezentowanym konserwatywnym spisem lektur oraz obszerną bibliografią z podanymi również polskimi przekładami.

MICHAŁ LIZAK (Szczecin)

Acta Tomiciana. Tomus octavus decimus A.D. MDXXXVI. Collegierunt Venceslaus Urban et Andreas Wyczański. Supplevit et edidit Richardus Marciniak, Kórnik A.D. MCMXCIX, pp. X + 531.

Po 33 latach przerwy ukazał się 18 tom Tomicjanów, jednego z najbardziej cenionych wydawnictw źródłowych do dziejów Polski w XVI w., zawierającego dokumenty powstałe w i wpływające do kancelarii królewskiej czasów panowania Zygmunta Starego a zebrane po śmierci podkanclerzego i biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego przez jego pisarza i kanonika krakowskiego Stanisława Górskiego. Wydawnictwo Aktów Tomicjanów, zapoczątkowane – jak wiadomo – w połowie XIX stulecia przez Tytusa Działyńskiego, założyciela Biblioteki Kórnickiej, opierało się pierwotnie wyłącznie na kolekcji Stanisława Górskiego (t. 1-8, Poznań 1852-1860), później – za czasów redakcji Zygmunta Celichowskiego – uległo ono poszerzeniu o akta i listy,